Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 187 — Częstochowa, czwartek 27 września 1945 r. — Rok I.

Porozumienia dotychczas nie osiągnięto

Amerykański projekt traktatu z Włochami

LONDYN. — **W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych ukazał się komunikat Rady Ministrów spraw zagranicznych o przebiegu obrad. Komunikat ten stwierdza, że obrady odbywały się pod przewodnictwem francuskiego ministra Bidault i że była poruszana sprawa repatriacji obywateli radzieckich i francuskich oraz wniosek delegacji radzieckiej w sprawie odszkodowań i memorandum francuskie w tej samej sprawie. Następne posiedzenie Rady Ministrów zostało zapowiedziane na godzinę 11-tą dnia dzisiejszego.**

W kołach politycznych stolicy Wielkiej Brytanii panuje przekonanie, że obrady londyńskie zakończą się w ciągu jednego lub dwu dni. W zasadzie porozumienie w wielu ważnych sprawach nie zostało dotychczas osiągnięte, ale zdaniem obserwatorów londyńskich w czasie konferencji poczyniono bardzo znaczne postępy we wszystkich kwestiach poza kwestiami spornymi. Korespondent „Timesa" omawiając zbliżające się zakończenie obrad, jest zdania, że Rada Ministrów nie rozjedzie się przed rozpatrzeniem francuskich propozycyj w sprawie Niemiec Zachodnich.

LONDYN. — **Ambasador jugosłowiański w Londynie wydał oświadczenie, w którym sprecyzował pogląd rządu jugosłowiańskiego na sprawę Triestu. Rząd jugosłowiański rozróżnia miasto i port Triest. Rozumiejąc, że port triesteński znajdował się w tym położeniu, że korzystało z niego wiele państw, rząd jugosłowiański skłonny jest się zgodzić na utworzenie wolnego portu w Trieście, pod kontrolą międzynarodową, ale samo miasto musi należeć do Jugosławii i rząd jugosłowiański nigdy nie pogodzi się z myślą o jego utracie na rzecz Włoch.**

WASZYNGTON. — Toczące się w Londynie obrady ministrów spraw zagranicznych skupiają na sobie uwagę całej Ameryki. Konferencja londyńska jest w pewnej mierze pierwszą konferencją pokojową i niewątpliwie mieć będzie poważny wpływ na przyszłe losy świata. Korespondent dyplomatyczny „New York Times", omawiając wyniki dotychczasowych obrad, podaje wiadomość o przedłożeniu Radzie amerykańskiego projektu w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. **Projekt amerykański nie przewiduje ewentualności wysunięcia i zgłoszenia roszczeń przez poszczególne państwa w stosunku do Włoch. Projekt amerykański stoi na stanowisku przyjęcia jako podstawę linii granicznej włosko-jugosłowiańskiej t. zw. linii prezydenta Wilsona z pewnymi poprawkami na północy na rzecz Jugosławii, na południu na rzecz Włoch. Triest winien być, zdaniem amerykańskim, pozostawiony Włochom z tym, że większa część portu byłaby pod kontrolą międzynarodową na prawach wolnego portu. Włochy powinny się zrzec całkowicie pretensyj do Albanii. Kolonie włoskie Libia i Erytrea miałyby znajdować się przez lat 10 pod międzynarodowym zarządem powierniczym, po czym miałyby otrzymać niepodległość. To samo dotyczyłoby Somali, lecz termin usamodzielnienia nie byłby ściśle określony.**

Nadchodzące wiadomości znajdują w Waszyngtonie pesymistyczną ocenę. **Bardziej optymistycznie zapatruje się na tę kwestię korespondent „New York Herald Tribune"**, który jest zdania, że obecnie **nie ma między stanowiskami mocarstw wielkich różnic, które nie byłyby do przezwyciężenia.** Elliot wyraża głębokie przekonanie, że **następna konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończy się osiągnięciem pełnego porozumienia.**

FRANCJA ŻĄDA GWARANCJI BEZPIECZEŃSTWA

LONDYN. — Na odbytej przedwczoraj konferencji prasowej francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault wobec dziennikarzy podkreślił konieczność jak najściślejszej współpracy między Francją a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Wzajemne stosunki układają się jak najlepiej, są jednak punkty sporne i niejasne. Bezpieczeństwo Francji wymaga zlikwidowania raz na zawsze wszelkich możliwości przyszłej agresji niemieckiej. Aby tak się stało, niezbędnym jest umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry i oddanie pod okupację francuską lewego brzegu Renu. Gdy te warunki zostaną wykonane, widmo nowej agresji Niemiec zginie raz na zawsze i Francja uzyska poczucie bezpieczeństwa.

Kongres Związków Zaw. rozpoczął się

PARYŻ (Polpress). — Na posiedzeniu **Komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji Związków Zawodowych w Paryżu** wybrano 5 przewodniczących. Są nimi: przedstawiel Francji Leon **Jouhaux**, Wielkiej Brytanii sir Walter **Citrine**, Związku Radzieckiego **Kuzniecow**, Stanów Zjednoczonych **Hillman**, Ameryki Łacińskiej Lombardo **Toledano** i Chin **Czu-Suek-Fan**. Opracowano również porządek dzienny obrad.

*

PARYŻ. — W dniu wczorajszym odbyło się w Paryżu uroczyste otwarcie Światowego Kongresu Związków Zawodowych, w którym biorą udział reprezentanci **60-ciu milionów ludzi pracy.**

Posiedzenie otworzył sekretarz generalny francuskich związków zawodowych, witając przybyłych i przedstawiając w swoim przemówieniu główne zasady programu przyszłej Światowej Federacji Zw. Zawodowych. Mówca podkreślił, że **pokój na świecie dotąd będzie chwiejny i niepewny, dokąd lud pracujący będzie cierpiał głód i nędzę. Koniec ubóstwa stanowić będzie koniec wojen.** Do takiego rozwiązania problemu wojny i pokoju dążyć winny światowe związki zawodowe. **Drogą do osiągnięcia poprawy bytu człowieka jest wiele.** Przede wszystkim **planowa organizacja produkcji i skończenie** raz na zawsze **z systemem karteli, koncernów i trustów.**

W następnej części obrad dokonano wyboru przewodniczącego i generalnego sekretarza Kongresu, którym został Louis Saillant, po czym odczytano treść wstępu do statutu Federacji Światowej.

Dalsze obrady będą podjęte w dniu dzisiejszym.

Potworne okrucieństwa niemców w Belsen i Oświęcimiu

Wstrząsające zeznania polskiej studentki

HAMBURG. — Dziś w Lüneburgu rozpoczął się 8-my dzień procesu przeciwko Kramerowi i jego towarzyszom. W czasie przewodu sądowego przedstawiono sądowi dalsze dowody oskarżenia. Byłe więźniarki z Belsen i Oświęcimia przechadzały się wśród oskarżonych i wskazywały tych, których rozpoznały jako swoich katów. — Polka pani Litwińska, uratowana cudem z komory gazowej w Oświęcimiu, opowiedziała sądowi swoje wrażenia z tragicznego momentu, gdy 3.000 kobiet żydowskich w bestialski sposób uśmiercono w komorach gazowych. Pani Litwińska poznała wśród oskarżonych strażniczkę obozu, która zakatowała na śmierć 17-letnią dziewczynę.

*

LONDYN. — **W dalszym ciągu procesu Józefa Kramera i jego bandyckich wspólników, składali zeznania dalsi świadkowie oskarżenia, a wśród nich pewna polska studentka, która przeżyła całą gehennę, zarówno w Oświęcimiu, jak i w Belsen. — Studentka ta opowiedziała o doświadczeniach, dokonywanych na więźniach obozu, a w szczególności na młodych dziewczynach, które wieszane były za nogi i otrzymywały zastrzyki zapladniające. Rezultat był taki, że większość męczennic umierała w straszliwych cierpieniach. Inni więźniowie zabijani byli zastrzykami z nafty lub benzyny. Świadek zeznała, że później pracowała w obozowych warsztatach skórzanych, których kierownik niemiec oświadczył, że dla krematorium stosowniejsze są ciała kobiet, bo palą się lepiej, niż mężczyźni. Świadek rozpoznała właśnie tego zbrodniarza wśród niemców na ławie oskarżonych. Niejaki Hessler, który znajdował się wśród oskarżonych, był winien powieszenia 6 młodych kobiet. Świadek widziała sama egzekucję 4. spośród nich, ponieważ władze obozu zmuszały więźniów do przyglądania się egzekucji. Kramer i Hessler wybierali osobiście ofiary do krematorium. Jedna z oskarżonych, członkini SS, niejaka Boese, zastrzeliła własnoręcznie dwie dziewczyny, gdy te próbowały uciec z obozu.**

—o—

HITLEROWCY W SZWAJCARII

LONDYN, (Polpress). — Korespondent dziennika „Daily Express" donosi z Genewy, że mimo iż rząd szwajcarski wezwał około 1500 hitlerowców do opuszczenia kraju, wyjechało dotąd zaledwie 50 niemców. Szwajcarska opinia publiczna wyraża niezadowolenie z powodu zbytniej pobłażliwości władz w tej sprawie. Bogaci niemcy otrzymali, na skutek rozmaitych interwencji, odroczenia nakazów wyjazdu. Korespondent dziennika cytuje szereg nazwisk hitlerowców, którzy w dalszym ciągu mieszkają w Szwajcarii w komfortowych warunkach. Są to m. in.: Konsul von Bracht, zajmujący piękną willę w miejscowości, Morat, attache wojskowy von Isseman, b. szef wywiadu niemieckiego w Szwajcarii, następnie doradca Ribbentropa Kordt, który żyje jak prawdziwy milioner we własnym pałacu, oraz attache lotniczy i najlepszy przyjaciel Goeringa — von Gripps, który zajmuje wraz z żoną i całym sztabem służby wielki zamek. Wybitni urzędnicy hitlerowscy Fritsch i von Boeck przebywają w Szwajcarii jako internowani, ale w rzeczywistości korzystają oni z całkowitej wolności i często przesiadują w dancingach i barach w Genewie.

Saigon w płomieniach

Powstanie na Jawie i w Indochinach

BATAWIA. — **Z Batawii donoszą, że na Jawie wybuchło oczekiwane od dłuższego czasu powstanie. Ruch powstańczy ogarnął w szybkim tempie wielkie połacie kraju. Przywódca nacjonalistów jawajskich utworzył rząd narodowy Jawy, składający się z 17. członków i proklamował zupełną niepodległość Jawy i walkę do ostatniego z Europejczykami. W portach jawajskich wybuchły rozruchy i strajki wśród robotników tubylczych.**

W Indochinach również wybuchło powstanie. Powstańcy maszerują w kierunku Saigonu, w którym rozpoczęły się walki uliczne. Sam Saigon stoi w płomieniach. Mimo użycia przez wojska brytyjskie czołgów i miotaczy ognia, sytuacja jest bardzo poważna i walki stają się coraz bardziej zażarte.

—o—

ABISYNIA ŻĄDA ERYTREI I SOMALI

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że rząd abisyński wystąpił z żądaniem przyznania Abisynii Erytrei i włoskiego Somali.

KOMISJA KONTROLI TANGERU

PARYŻ. — W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej międzynarodowej komisji kontroli Tangeru.

WYBORY W GRECJI W GRUDNIU

ATENY. — Regent grecki Damaskinos oświadczył, że wybory w Grecji odbędą się w grudniu bieżącego **roku.**

O czym się nie mówi i co warto zmienić

Wild West — mówiło się z początkiem XIX stulecia o zachodnich stanach Ameryki. Rzeczywiście rządziło tam prawo silniejszego: prawo pięści. Mówiąc inaczej, panowało tam wszechwładnie bezprawie. Czasy te dla Ameryki minęły bezpowrotnie. Dziś czytamy o tym tylko, w bardzo zresztą ciekawych powieściach K. Maja lub oglądamy na t. zw. cowboy'skich filmach dla młodzieży.

W tradycji naszej leżą wspomnienia o tym, że „Polska nierządem stoi". Ale to już zamierzchła przeszłość: 17 i 18 wiek. Bezrząd skończył się z chwilą upadku niepodległości państwa naszego. Zapanowało bezlitosne prawo rządów obcych. Cały wiek 19 i początek 20 to czas, w którym żyliśmy w ryzach prawa. Podświadomie nas to wychowywało w posłuchu dla prawa, choć to było prawo wroga. Nic też dziwnego, że po odzyskaniu niepodległości wprowadzenie stosunków normalnych opartych na poszanowaniu ustaw nie przyszło z trudem. W prawdzie były jednostki, którym śnił się jeszcze sen o „liberum veto" będącym jakoby jedną z podstawowych zasad „wolności", ale cały naród nagiął się do nowych, często niemiłych praw. I tak trwało do czasu nowej wojny, która przyniosła nam nową okupację, a z nią nowy nasz stosunek do „dzierżawcy prawa". Oczywiście niemcy ro bili wszystko, by wprowadzić swoje prawa (czytaj bezprawie). Naród nasz od razu ustosunkował się negatywnie do okupanta i jego zarządzeń. Wszyscyśmy uważali, że czyn każdy, który był przestępczym w nowych warunkach, stawał się czynem patriotycznym. Omijanie prawa było podniesione niemal do aureoli bohaterstwa — było jednym z elementów naszej walki z wrogiem. I widzieliśmy, że wszyscy dobrzy Po lacy na tym odcinku walki brali udział.

Przy każdym przepisie wydanym przez okupanta odrazu szukano dróg ominięcia go, a przez to unicestwienia jego skutków. Ba, szło się dalej, wciągając w akcje sabotażową niemców, którzy neceni zyskiem stali się w bardzo krótkim czasie łapownikami, jakich świat nie widział, stali się wspólnikami „przestępstw" Polaków. Niebyło nadużycia, którego by nie popełniono. Widzimy to na odcinku akcji kontyngentowej, handlu, skarbowości, w sądownictwie, w wszelkiego rodzaju urzędach, gdzie każdą sprawę, nawet najbardziej szkodliwą dla interesów narodu „panów" można było załatwić przez łapówkę. Łapówka decydowała nieraz o wypuszczeniu z kaźni działaczy polityczno- wojskowych.

Nauczyliśmy się oszukiwać okupanta i nie szanować jego praw. Weszło nam to w krew.

Wojna się skończyła. Przyszło wyzwolenie. Wróciliśmy do dawnych polskich praw. Powstało nowe demokratyczne ustawodawstwo polskie. Zdawałoby się, że wszy stko powinno wrócić do swego łożyska, że obywatele, którzy walczyli na każdym kroku z okupantem przez omijanie jego praw — teraz — przez poszanowanie praw rodzimych, przez wypełnianie obowiązków, jakie nakłada powstająca z gruzów zniszczenia Ojczyzna zadokumentują swój pozytywny stosunek do nowej rzeczywistości. Wielu istotnie ustosunkowało się do obecnych czasów tak, jak przystało na prawdziwych Polaków: dla nich prawo stało się czymś świętym Niestety nie dla wszystkich. Widzimy na każdym kroku: zarządzenia władz polskich omijane, łapownictwo kwitnie jak za najlepszych czasów okupacji, (mówi się dla usprawiedliwienia jego o „dorabianiu pensji"). akcja kontyngentowa szwankuje tu i ówdzie, a już skandalicznie przedstawia się sytuacja na polu skarbowym.

Najprościej unika się płacenia podatków, a jeśli już się płaci, to niewspółmiernie mało w stosunku do należności. Zapytajcie się, który kupiec płaci w pełnej wysokości podatki dochodowe i obrotowe? Kto prowadzi uczciwą księgowość? Na pewno niewielu. Nie znaczy to, że nikt. Owszem, są tacy „naiwni"! Ale choroba okupacyjna działa nadal. A przecież trzeba zrozumieć, że to jest zbrodnia przeciw własnemu państwu, przeciw pracy nad jego odbudową, że to opóźnia bardzo normalizację stosunków i dojście do dobrobytu. Jest to działanie na szkodę nie tylko państwa, ale i społeczeństwa, do którego należymy. Szkodzi to nam samym i naszym dzieciom. A co jest najciekawsze, że choroba ta toczy przeważnie element, który w czasie wojny miał się bardzo dobrze, robił nikczemne interesy i omijał prawo, wobec Polaków uda-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

SPRAWA BOMBY ATOMOWEJ

NOWY JORK. — Prez. Truman oświadczył, że bierze pełną odpowiedzialność za sposób używania i posługiwania się bombą atomową. W związku z tym angielski minister sir Stafford Cripps stwierdził, iż jest koniecznym, by bomba atomowa nie była używana i produkowana bez kontroli, ponieważ w takim wypadku ewentualna przyszła wojna byłaby narodowym i międzynarodowym samobójstwem.

3.000 TON MIĘSA TYGODNIOWO DOSTARCZA KANADA

OTTAWA. — Według danych rządu kanadyjskiego, Kanada dostarcza Europie 3.000 ton mięsa tygodniowo.

O czym się nie mówi i co warto zmienić

(Dokończenie ze strony 1-ej)

jąc „bohaterstwo“. Polski chłop, robotnik i inteligent przystąpili do pracy rzetelnie i wtedy, gdy wzięli na siebie ciężar odbudowy państwa, nie mogą pozwolić na to, by pasożytowano na nich, by sabotowano ich dzieło przez omijanie praw, by korumpowano aparat państwowy, by warstwa, która najwięcej zarabia — warstwa spekulantów i szabrowników „zorganizowanych“, nie płaciła podatków. Mimo oddania się swej pracy ludzie ci czuwają. I tam gdzie nie mogą wejrzeć dążą przez organa sprawiedliwości do zlikwidowania nienormalnego stanu. Żądają, by bezpieczeństwo, milicja i sądownictwo na serio zabrały się do plenienia wszelkiego plugastwa, ażeby owoce ich pracy nie zostały zmarnowane.

Żądania klasy pracującej są w centralnej Polsce spełniane. Fatalnie natomiast przedstawia się sprawa ta na Zachodzie. Dzieją się tam rzeczy, o jakich świat nie słyszał. Spójrzmy prawdzie w oczy. Tak, panują tam takie stosunki, jak na „dzikim zachodzie“: Wild West.

Na tereny zachodnie wyjechała masa prawdziwych pionierów, którzy pracują w ciężkich warunkach. Ale przyznajmy, że pojechał na zachód cały szereg szubrawców, polskiej kanalii, której za ciasno było tu, gdzie ich za dobrze znano. Poobsadzali oni cały szereg stanowisk i to naczelnych i wspólnie z równie „doskonałymi patriotami pionierami“ uprawiają, powiedzmy po prostu, złodziejstwo (szaber). Widzimy często urzędników, którzy jeżdżą pijani od knajpy do knajpy — pytam się, za co ci panowie piją? Przecież cena litra wódki wynosi bardzo często tyle, co ich całomiesięczna pensja. Dotyczy to wszystkich kategorii pracowników (oczywiście nie znaczy to, że wszystkich pracowników) na wszystkich szczeblach drabiny urzędniczej. Obsadzili oni często najważniejsze stanowiska i nie dopuszczają ludzi uczciwych i fachowców. A Zachód potrzebuje ich. Na stanowiskach kierowniczych w zakładach przemysłowych są „inżynierowie“ z wykształceniem 7 klas szkoły powszechnej i trzymiesięcznym kursem slusarskim, — a przy tym ludzie, którym brak prostego - kośćca moralnego. Tymczasem jeśli przyjedzie fachowiec, inżynier, doktór czy magister z prawdziwego zdarzenia i ma napisane w świadectwach, że jest uczciwym. to dla niego nie ma miejsca. Gdy przyjedzie osadnik i chce jakąś sprawę załatwić w urzędzie, idzie mu to jak po grudzie, choć wszystkie papiery ma w porządku. Słyszałem sam, jak urzędnik któregoś wydziału z petentki, która powoływała się na prawa, wyśmiał się słowami: „pani chce tu załatwić coś drogą prawną — naprawdę jest pani nie z tego świata. Tu jest zachód“. Dzieje się nie dobrze. Tak niedobrze, że aż chce się płakać. Zachód stał się eldoradem dla wszelkiego-rodzaju ludzi nieczystych. Jest „zaporożem“ złodziei, reakcjonistów, volksdeutschów i gestapowców. To trzeba natychmiast zmienić. A da się to zrobić przez wysłanie na ten teren ludzi uczciwych. Trzeba, by partie, które mają obowiązek wysyłania swych ludzi nie ograniczały się tylko do przesłania określonego kontyngentu swych członków, ale aby wysyłały najlepszych — element naprawdę zdrowy. Zatrzymywanie w miejscowej organizacji partyjnej najwartościowszych ludzi, kosztem ziem zachodnich, godzi w interes państwa. Wiedzieć o tym winni sekretarze i przewodniczący partii wewnątrz kraju. Na nich też spada odpowiedzialność za to, co się dzieje na Zachodzie. Lecz nie tylko brak ludzi ideowych i uczciwych jest powodem tego stanu. Brak wszelkiej kontroli czyni to, że każdy łobuz czuje się pewnym na swym stanowisku i robi, co mu się żywnie podoba. Wielki czas jest na stworzenie czynnika kontrolującego. który by mógł wejrzeć we wszelkie dziedziny pracy — zajrzeć do każdego urzedu i fabryki. Takim czynnikiem mogą być tylko terenowe Rady Narodowe. Stworzenie Miejskich i Powiatowych Rad Narodowych na Zachodzie jest najpilniejszym nakazem chwili. One to poprzez swoje komisje kontroli wymiotą wszystkich. którzy nadużywają swych stanowisk, a przez to sabotują pracę Państwa. Wielki czas to uczynić. Bijmy na alarm. Spójrzmy prawdzie w oczy i szukajmy wyjścia, a napewno znajdziemy je.

Przyniesie to pożytek naszej ojczyźnie i społeczeństwu. Zachód musi przestać być Wild West!

W. R.

Karol Poznanek

Lat temu sześć na wybrzeżu...

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“)

Sopot, we wrześniu.

Na poczcie Gdańsk 1.

Przygotowania obronne w gmachu urzędu Poczty Polskiej Gdańsk 1, mieszczącym się na dzisiejszym Placu Obrońców Poczty Polskiej, wówczas Placu Heveliusa, rozpoczęto jeszcze w marcu 1939 roku.

W zaplombowanych workach, pocztowymi ambulansami, poczęła nadchodzić z Warszawy oraz Gdyni broń i amunicja, dostarczana następnie pocztowymi samochodami do Urzędu Gdańsk 1. Wśród pracowników powstają zakonspirowane piątki bojowe. Komendantem ich zostaje dzielny podreferendarz pocztowy Alfons Flisykowski. Od lipca wszystko znajduje się już w obronnym pogotowiu i służba wartownicza w Urzędzie Gdańsk 1 trwa całą dobę bez przerwy.

Dnia 1-go września niemcy o 5-ej rano zaatakowali gmach Poczty Polskiej. Do okien gruchnęły salwy z karabinów ręcznych i maszynowych, a jednocześnie rozpoczęto próbę wyważania drzwi wejściowych. Próba ta nie udała się.

Na usiłujących się wedrzeć żołdaków spadł grad pocisków z polskiej broni maszynowej i granatów. Napastnicy musieli się szybko wycofać, pozostawiając licznych zabitych i rannych.

Nie powiodło się również niemcom przebicie ściany z sąsiedniego budynku, gdzie mieściły się Urząd Pracy i Komisariat Policji. Rzucony przez dowódcę polskiej obrony granat rozrywając się zabił kilkudziesięciu niemców i tyluż ranił. Niestety odłamek tego granatu lub też wraża kula dosięgły i rzucającego.

Niemcy, widząc, że nie dadzą rady, sprowadzili samochody pancerne i miotacze min. Szkód poczynili dużo. Wielu z obrońców odniosło ciężkie poparzenia, jednak bronionej placówki i tym razem nie oddali.

Padł wtedy ugodzony kulą w brzuch dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafu Rzeczypospolitej Polskiej dr. Michoń. Śmiertelnie został poparzony naczelnik Polskiego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Gdańsk 1 — Wasik. Obaj odznaczyli się wielką odwagą i pogardą śmierci, która też ich i nie minęła. Zginęli również na skutek ciężkich poparzeń dozorca Pipek z synem. Bohaterska dozorczyni Pipkowa nie załamała się pod tym ciosem, lecz przez cały czas walk opatrywała rannych, podawała obrońcom amunicję i dostarczała im żywność.

Wreszcie niemcy użyli artylerii. Tym zmusili obrońców do wycofania się do piwnic. Rzucone przez niemców do piwnic granaty gazowe zakończyły tę nierówną walkę. O godzinie 19-ej, po czternastu godzinach bezprzykładnej obrony, bohaterska załoga skapitulowała. Wywieszono białą chorągiew.

Trzydziestu ośmiu pozostałych przy życiu bohaterów wtrącono do lochów więziennych, a następnie stracono. Tak Rzesza hitlerowska czciła bohaterstwo u nieprzyjaciela!

Skazani obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku, idąc na miejsce kaźni na Zaspie, wznieśli gremialny okrzyk!!!...

—Niech żyje Polska!!!...

I gdy dziś, przechodniu, kroczysz po ruinach wolnego już naprawdę od germańskiej zgrai miasta Gdańska, wsłuchuj się dobrze, a usłyszysz echo tego Okrzyku - Testamentu trzydziestu ośmiu ludzi na śmierć pędzonych, że Polska żyć musi. Bo echo wsiąkło w prastare gdańskie mury na wieczystą pamiątkę Polskiego Bohaterstwa.

Śmierć kontrtorpedowca „Wicher“

Zespół polskiej floty wojennej idzie z Gdyni kursem na Hel. Okręty płyną w szyku licznymi, w stanie pogotowia lotniczego. Wtem — alarm! Migają szybko chorągiewki sygnałowe. Nalot!

Jeden po drugim opadają z przeciągłym gwizdem niemieckie nurkowce. Groźne bryzgi wybuchów otaczają wieńcem okręty.

Rozpoczyna się walka. Broń pokładowa pluje ku górze, sypią się pociski. Trzy niemieckie samoloty stracone, reszta odlatuje, ale na okrętach zniszczenia są ciężkie. ORP „Gryf“ poniósł największe straty; zabity został dowódca. Na trawlerach znaczne szkody. Dostało się i okrętowi Rzeczypospolitej Polskiej „Wicher“.

Dwa dni lawirował ORP „Wicher“ po zatoce, zapisując się jako jedna z naszych najdzielniejszych jednostek morskich. Minął dzień jeden, drugi zażartych bojów o Wybrzeże, o Hel, Oksywie i Gdynię.

Trzeciego dnia września, w południe, okręt zaatakowało z góry ponad 50 „Stukasów“. Co chwila pikowały niemieckie nurkowce, starając się ugodzić manewrujący kontrtorpedowiec. Działa pokładowe „Wichru“ strzelały bez przerwy.

Wtem rozległ się ogłuszający huk. Okręt zakołysał się niespokojnie. To trzy bomby weń uderzyły, uszkadzając rufę i dziób. Wśród zniszczeń na pokładzie, wśród rozbitych dział rozlegały się jęki rannych.

Ocalałe działa waliły dalej. Lecz „Wicher“ począł przechylać się na bok i gwałtownie pogrążać w odmetach morskich.

W spokoju i zupełnym porządku, stosując się do rozkazów dowódców, załoga opuszczała pokład i na łodziach bądź też wpław — pozostając w dalszym ciągu pod obstrzałem nieprzyjaciela — dobijała do brzegów Helu.

Pierwszy kontrtorpedowiec polskiej marynarki wojennej ORP „Wicher“ zniknął, zakryty szarymi falami Bałtyku...

(Dokończenie w numerze następnym)

Ekspozytura Departamentu Stanu USA w Tokio

WASZYNGTON. — Amerykański departament stanu powziął decyzję ustanowienia w Tokio swojej ekspozytury, przez którą możliwe by było utrzymanie stałej łączności z generałem Mac Arthurem. Na czele tej ekspozytury ma stanąć Georg Acheson, którego zadaniem będzie utrzymywanie nieprzerwanego kontaktu z departamentem stanu w Waszyngtonie i przekazywanie generałowi Mac Arthurowi instrukcji rządu Stanów Zjednoczonych co do wprowadzenia w życie zasad polityki Stanów wobec Japonii. Zasady te opublikowane zostały wczoraj w oświadczeniu Białego Domu.

Z kwatery głównej generała Mac Arthura donoszą, że okupacja wysp japońskich ma przebieg zgodny z planem.

Oddziały 6-ej armii amerykańskiej dokonują obecnie okupacji wysp Kiu-Sziu. Oficerowie 8-ej armii amerykańskiej osadzili już w więzieniu aresztowanego niedawno japońskiego przestępcę wojennego generała Dojiharę.

3-cia flota admirała Halsey'a, która odegrała tak doniosłą rolę w rozgromieniu Japonii, znajduje się w drodze do Stanów Zjednoczonych.

JAPOŃSKI OKRĘT „NAGATO“ ODPŁYNIE DO AMERYKI

NOWY JORK (Polpress). — Japoński okręt wojenny „Nagato“, który miał być zbombardowany bombą atomową w odległości 500 mil od wybrzeży Japonii, odpłynie do Stanów Zjednoczonych i będzie zakotwiczony w jednym z portów, jako „symbol zwycięstwa“. Do celów eksperymentalnych z bombą atomową posłuży prawdopodobnie inny okręt japoński.

4.000 ŻOŁNIERZY Z DAL. WSCHODU PRZYBYŁO DO ANGLII

LONDYN. — Do portu w Liverpool przybył okręt „Mauretania“, wiozący 4.000 żołnierzy brytyjskich z frontów Dal. Wschodu. Okręt witany był entuzjastycznie przez tłumy Anglików.

Demonstracje robotnicze w Neapolu

RZYM (Polpress). — Prasa włoska donosi, że w Neapolu doszło do wielkich demonstracyj robotniczych na znak protestu przeciwko zarządzeniom wojskowym władz sprzymierzonych, które zwolniły robotników włoskich z pracy, zastępując ich jeńcami niemieckimi. Robotnicy włoscy odmówili jazdy samochodami, kierowanymi przez niemców. Ulicami miasta przedefilowały pochody demonstrantów, które niosły transparenty z żądaniem przyjęcia z powrotem do pracy zwolnionych robotników włoskich. Do Rzymu przybyła, pod przewodnictwem sekretarza Powszechnej Konfederacji Pracy, Lizzadri, delegacja robotników neapolitańskich. Delegacja została przyjęta przez radę ministrów oraz przez przedstawiciela Komitetu Pracy komisji sojuszniczej we Włoszech, którym przedstawiła swe postulaty.

ARESZTOWANIA W FINLANDII

SZTOKHOLM. (Polpress). — Fiński minister spraw wewnętrznych Leino oświadczył, że w związku z wykryciem tajnego składu broni w okolicy Helsinek aresztowano 200 osób, wśród których znajdują się wysocy oficerowie fińscy.

USTASZA DZIAŁA

BELGRAD. — Marszałek Tito, szef rządu jugosłowiańskiego, oświadczył, że do tej pory toczą się walki z oddziałami Ustaszy i Czetników, którzy prowadzą działalność dywersyjną w okolicach górskich.

WYKRYCIE TERRORYSTYCZNEJ ORGANIZACJI W RUMUNII

BUKARESZT, (Polpress). — Policja rumuńska wykryła organizację terrorystyczną, na czele której stał znany faszysta Stefan Taban.

W sierpniu 1944 roku Taban zbiegł do Niemiec, a następnie w lutym b. r. został zrzucony ze spadochronem w okolicy Bukaresztu. W czasie rewizji w sztabie organizacji terrorystycznej wykryto nadawczo-odbiorczą stację radiową, 2 aparaty telegraficzne, kilka szyfrów, wielką ilość broni oraz archiwum organizacji. Taban i ośmiu przywódców organizacji staną wkrótce przed sądem specjalnym.

Ribbentrop szykuje się do obrony

NORYMBERGA. — Agencja „United Press“ donosi, że były hitlerowski minister spraw zagr. Ribbentrop, który stanie w październiku przed sądem, przygotowuje się sam do obrony. Ribbentrop będzie dążył prawdopodobnie do skompromitowania swymi zeznaniami jak największej liczby angielskich mężów stanu, z którymi stykał się w czasie swojej funkcji ambasadora Niemiec w Londynie.

RIBBENTROP OTRZYMAŁ PREMIĘ ZA WYWOŁANIE WOJNY W ROKU 1939

LONDYN (Polpress). — Agencja United Press donosi z Berlina, że w księgach urzędu skarbowego znaleziono adnotację, zawierającą zwolnienie od podatku kwoty 500.000 marek, jaką otrzymał Ribbentrop tytułem premii od Hitlera za „zasługi“, położone dla Niemiec jesienią 1939 roku.

MINISTER OBRONY REPUBLIKI WEIMARSKIEJ — ODNALAZŁ SIĘ

PARYŻ (Polpress). — Radio Luxemburg podaje, że dawny przywódca niemieckiej partii socjal-demokratycznej i minister obrony narodowej republiki weimarskiej — Gustaw Noske żyje w Niemczech.

ODZNACZENIE „PRAWDY“ ORDEREM LENINA

MOSKWA (Polpress). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło odznaczyć dziennik „Prawda“ orderem Lenina za „wybitne zasługi dla sprawy mobilizacji narodu radzieckiego, budowy społeczeństwa socjalistycznego i obrony Radzieckiej Ojczyzny“.

Zatrute strzały

Denerwujący wąsik

— Ten wąsik i ten dąsik!... — tak śpiewano tuż przed wybuchem wojny na scence rewiowej w Warszawie.

Wówczas jeszcze właściciel „tego wąsika“ wydawał się nieszkodliwym pyszałkiem, który jednak opamięta się w porę i nie strąci swego narodu i Europy całej w morze krwi. Dziś wiemy, że był to ponury, okrutny podpalacz świata, szalenicc z typu „wampira z Düsseldorfu“, któremu przez lata pozwolono piastować władzę, miast odrazu posłać go na szubienicę lub do domu dla obłąkanych.

Dziś nie bawi nikogo ani wąsik, ani kosmyk włosów Hitlera. Samo wspomnienie jego gęby robi przykrość.

To też, uważam, słuszne są uwagi jednego z naszych Czytelników — zresztą cudzoziemca, lektora języka obcego na Warszawskim Uniwersytecie — który ze zdumieniem stwierdzc, że wielu mężczyzn w Krakowie nosi wąsiki à la Hitler. Może to i drobna sprawa, niewątpliwie są ważniejsze.

Ale starsze, pokolenie pamięta zapewne, jak w czasie tamtej, pierwszej światowej wojny denerwowały ludzi wąsy „à la Wiluś“...

Poco małpować człowieka, znienawidzonego przez wszystkich? Panowie z denerwującymi wąsikami! Zmieńcie zarost! Zapuśćcie sobie — może — wąsy à la Eden. Na pewno będzie wam bardziej do twarzy!

Ostrzegam w każdym razie, że ów nasz Czytelnik przyrzekł sobie solennie, że jak jeszcze spotka na ulicy obywatela z denerwującymi wąsikami — nie odpowiada za siebie: zdaje się, że posunie się do rękoczynów!...

Więc — róbcie, co chcecie. Ja umywam ręce! Ostrzegłem...

B. Brzeziński.

KRONIKA

Ostrzeżenie!

W naszym mieście ukazali się bliżej nieznani osobnicy, którzy wykorzystują akcję pomocy dzieciom dla wyłudzania pieniędzy w celach osobistych. Oszuści ci chodzą po sklepach i występują w imieniu „Komitetu Pomocy Dzieciom“, a faktycznie nic wspólnego z Komitetem nie mają.

Ostrzega się wszystkich przed składaniem na ich ręce jakichkolwiek ofiar, jednocześnie zaś podaje się do wiadomości, że w najbliższym czasie będą przeprowadzali akcję zbierania datków specjalni wysłannicy Komitetu Pomocy Dzieciom. Ludzi tych Komitet zaopatrzy w specjalne zaświadczenia uprawomocnione podpisem Prezydenta Miasta oraz pieczęcią Zarządu Miejskiego.

Apel do spółdzielców

Wszyscy członkowie i pracownicy poszczególnych spółdzielni naszego miasta, mają stawić się w niedzielę, dnia 30 b. m., punktualnie o godz. 8-ej rano w siedzibach swoich placówek, celem wzięcia udziału w uroczystościach Święta Spółdzielczości.

*

W związku z uroczystym obchodem Dnia Spółdzielczości — 30 września r. b., Zarząd Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie apeluje do wszystkich członków, zamieszkałych na terenie miasta i powiatu o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach. Zbiórka na terenie Spółdzielni przy ul. Fabrycznej Nr. 1/3 o godz. 8-ej.

Uwaga! Nauczyciele pragnący wyjechać na Zachód

Nowopowstałe Biuro Ziem Odzyskanych w Ministerstwie Oświaty (Al. Szucha 25) ma za zadanie oprócz przeprowadzenia badań nad stanem i potrzebami szkolnictwa i oświaty na tych ziemiach, również ułatwienie nauczycielstwu wyjazdu na ziemie odzyskane, celem objęcia stanowisk nauczycielskich.

W tym celu Biuro weszło w porozumienie między innymi z PUR-em oraz Związkiem Nauczycieli Polskich, w którym nauczycielstwo dotychczas się rejestruje na wyjazd na ziemie odzyskane.

Nauczyciele repatrianci, jeśli jadą pojedyńczo i przybywają do Warszawy, winni zgłaszać się w Biurze Z. O. Podania z zaznaczeniem miejscowości (okręgu szkolnego), w której pragnęliby się umieścić, Biuro odręcznie załatwia, kierując petentów do odnośnego Kuratorium. Równocześnie Biuro kieruje nauczycieli do ZNP (ul. Smulikowskiego 1), gdzie od 17 września r. b. funkcjonuje placówka PUR. Tam nauczyciel otrzymuje bilet wolnej jazdy oraz zasiłek doraźny na podróż ewent. nocleg w hotelu ZNP, jeśli musi zatrzymać się w Warszawie.

Nauczyciele czynni, pragnący przenieść się na teren Z. O., obowiązani są drogą służbową zgłaszać podania o przeniesienie, które kierowane jest urzędowo do Kuratorium, na terenie którego chcą pracować.

Częstochowa troszczy się o chorych i rannych żołnierzy

Komitet Opieki nad Chorymi i Rannymi Wojska Polskiego podaje do wiadomości, że w wyniku kwesty ulicznej, przeprowadzonej w dniach 15, 16 i 17 sierpnia 1945 r., zebrano ogółem 24.853,37 zł. W kweście wzięli udział przedstawiciele ZWM oraz TUR, w komisji również i przedstawiciele Milicji Obywatelskiej.

Wprowadzenie numerów milicyjnych

Rozkazem gen. bryg. Witolda, komendanta głównego Milicji Obywatelskiej, zostaje wprowadzony od 1 października r. b. obowiązek noszenia numerów milicyjnych. Wszyscy funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej nosić będą numery rzymskie, oznaczające przynależność służbową do poszczególnych komend Milicji Obywatelskiej.

Funkcjonariusze komendy głównej Milicji Obywatelskiej będą nosić zamiast powyższych cyfr litery „K. G.“

Wszyscy funkcjonariusze służby zewnętrznej Milicji Obywatelskiej, szeregowi i podoficerowie nosić będą na prawej górnej kieszeni munduru tarcze z numerami osobistymi. Obowiązkowi noszenia tych numerów osobistych podlegać będą zarówno w czasie pełnienia służby, jak i poza nią, o ile tylko występują w umundurowaniu milicyjnym. Numer osobisty milicjanta winien być zgodny z numerem jego legitymacji.

Nowe karty pocztowe

Z dniem 20 września 1945 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza do obiegu i sprzedaży karty pocztowe z wydrukowanym znaczkiem, wartości 1 zł.

Znaczek utrzymany w kolorze br[illegible]wym przedstawia widok Belwederu, pod rysunkiem umieszczony jest napis **Belweder**, zaś u dołu napis Polska.

—o—

Z życia kulturalnego

Występy Artystów Teatru Narodowego w Teatrach Miejskich w Częstochowie

Dziś, w środę 26-go b. m., o godz. 19-ej w dużej sali Teatrów Miejskich powtórzenie wczorajszej premiery „Skiz“, przemiłej komedii w 3-ch aktach Gabrieli Zapolskiej. Występują gościnnie znakomici artyści Teatru Narodowego w Warszawie i Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Oto ich nazwiska: Mieczysława Ćwiklińska, ulubienica całej Polski oraz Jadwiga Baronówna, Wiktor Biegański, Tadeusz Wesołowski. Reżyseruje dyrektor Teatru Narodowego, reż. Emil Chaberski.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia I aktu. Telefon kasy 21-61.

Program kin

W kinie „Wolność“ i „Polonia“ — „Mądrala“, amerykańska komedia.

W kinie „Bałtyk“ — „Budujemy Warszawę“, „Swastyka i szubienica“, „Zagłada Berlina“, dodatek Pol. Kr. Filmowa Nr. 11.

Początek seansów: „Wolność“ i „Bałtyk“ o godz. 15-ej, 17-ej i 19-ej. „Polonia“ o godz. 15,30, 17,30 i 19,30.

—o—

Kronika sportowa

Żywotne postulaty

Francuskie władze sportowe wysunęły następujące ciekawe postulaty: 1) wprowadzenie prawa pozwalającego na szybkie wywłaszczenie terenów, niezbędnych dla założenia boisk, pływalń i innych urządzeń sportowych, 2) rozszerzenie godzin wychowania fizycznego w programach szkół wszystkich stopni, 3) zobowiązanie przedsiębiorstw i urzędów do przeznaczenia na wychowanie fizyczne 5-ciu godzin tygodniowo, normalnie płatnych, 4) przystąpienie do masowej produkcji sprzętu sportowego, 5) zorganizowanie kontroli medyczno fizjologicznej i medyczno-sportowej, 6) spowodowanie przyznania przez gminy, wielkie przedsiębiorstwa i urzędy subwencyj sportowych, 7) skasowanie wszystkich podatków, pobieranych od zawodów sportowych, 8) wprowadzenie stadionów sportowych w każdej miejscowości.

Powyższe postulaty są interesujące także i dla nas przy budowaniu na nowo życia sportowego, które ma się przyczynić z jednej strony do polepszenia stanu zdrowotności, nadszarpniętej wojną i do walki z chorobą społeczną — gruźlicą, a z drugiej — do szerzenia wśród mas młodzieży szlachetnego kultu sportowego, który zapewni jej podstawy tężyzny fizycznej, a co za tym idzie — wyrobienie cech o wartości moralnej.

Pozostałe postulaty byłyby również naglące dla sportu częstochowskiego. Zwłaszcza jeśli chodzi o wywłaszczenie terenów dla założenia reprezentacyjnego stadionu, gdyż istniejący, wobec żywiołowego rozwoju sportu w powojennym okresie, nie wystarczy. Chodziłoby mianowicie o zdobycie terenu sportowego nie na peryferiach miasta, jak to było projektowane przed wojną, lecz w samym centrum. Teren taki istnieje i w najbliższym czasie nasze czynniki sportowe wystąpią z odpowiednim projektem.

Widuła startuje w mistrzostwach Polski

Biegacz CKS-u, Widuła, wyjeżdża na międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne do Łodzi, które odbedą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Zawody te będą nosić charakter nieoficjalnych mistrzostw Polski.

Ogromnie interesującym jest, jak biegacz nasz, niepokonany dotąd, wypadnie w walce z czołowymi biegaczami kraju.

Fraszki i wierszyki

Zabobony i życie

Jeden wierzy, że kot czarny
Przynosi mu pecha,
Inny zaś na widok popa
Błogo się uśmiecha...

Trzeci twierdzi, że koń biały —
Zapowiedzią zysku,
Komuś kruk popsuje humor,
A innemu — biskup.

Niech mi nikt zabobonami
Głowy nie zawraca!
Bo ja twierdzę, że pomyślność
Daje tylko — p r a c a!!!

BB

—o—

Z Radomska

Komunikat P. P. R.

Komitet Powiatowy PPR w Radomsku, ul. Kościuszki 2, zawiadamia, że w dniu 27 b. m. o godzinie 10-ej rano odbędzie się miesięczny zjazd instruktorów propagandy Komitetów Gminnych.

Sekretarze Komitetów Gminnych odpowiedzialni są za wydelegowanie tow. instruktorów na zjazd.

65-lecie Straży Pożarnej w Radomsku

Ochotnicza Straż Pożarna w Radomsku obchodziła dnia 23 b. m. 65-lecie swego istnienia. W uroczystości wzięły udział władze wojewódzkie i miejscowe. Przebieg był następujący: o godz. 9-ej rano hejnał z wieży ratuszowej, po czym zbiórka i wymarsz do kościoła OO. Franciszkanów. Po mszy wbijanie gwoździ i okolicznościowe przemówienie oraz zaprzysiężenie strażaków. Na zakończenie zademonstrowano ćwiczenia i defiladę.

Pożar

Dnia 20 b. m. w naszym powiecie, we wsi Zagocice, wzniecony został ogień z motoru młockarni, co przyczyniło się do spalenia zagrody Pikusa Franciszka.

*

Zawody lekkoatletyczne w Radomsku

Komitet Odbudowy Warszawy w Radomsku zorganizował propagandowe zawody lekkoatletyczne, pod kierownictwem prof. Sidorowicza, na boisku Metalurgii, w których pierwsze miejsca zdobyli:

Łęski (Unia) w biegu na 100 m 12,8 sek. Jaskółowska (I Gimn. Państw.) w biegu na 60 m 9,9 sek. Solarzówna w biegu na 200 m 32,5 sek. Gnoiński w biegu na 400 m 62,8 sek. W biegu rozstawnym na 60 — 100 — 200 m zwyciężyło II Gimn. Państw. 59,2 sek. W sztafecie olimpijskiej zwyciężył ZWM 4 min. 9,8 sek. W biegu na 3.000 m zwyciężył Belka (Unia) 51 sek. W rzucie kulą zdobyła pierwsze miejsce Ozga 6.32 m. Lebelt w rzucie oszczepem — 46 m ZWM. Marszałek Lech w rzucie dyskiem 1 36 m GKS. Tymińska (Maraton) w rzucie dyskiem 16,76 m. Kwiatkowski Jan w skoku wzwyż 145 cm.

Wyższa uczelnia powstaje w Częstochowie

Od szeregu tygodni Komitet organizacyjny, wyłoniony ze sfer naukowych i handlowo-przemysłowych naszego miasta, prowadzi usilne starania o uruchomienie w Częstochowie wyższej uczelni o charakterze handlowym i administracyjno-samorządowym. Ostatnio sprawa weszła na realne tory, a w szczególności Prezydent Miasta ob. Dr. T. J. Wolański ze strony wiceministra oświaty ob. Wł. Bieńkowskiego otrzymał przyrzeczenie pozytywnego ustosunkowania się do projektu. Na tej podstawie przedstawiciele Komitetu organizacyjnego uczelni odbyli w Ministerstwie Oświaty dwukrotne konferencje. Podczas ostatniej bytności w Warszawie przewodniczącego Komitetu dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Dr. J. Brauna i sekretarza Komitetu prof. tut. Liceum Handlowego Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich ob. mgr. A. Czarnoty, wiceminister ob. Bieńkowski zezwolił na przeprowadzenie rejestracji kandydatów na studentów (kwalifikacje: matura szkoły średniej względnie dotychczasowe studia na wyższej uczelni typu handlowego), z tym, że z chwilą ukazania się zarządzenia o uruchomieniu uczelni dokona się normalnych wpisów.

Według projektów Komitetu, rozpoczęcie normalnych wykładów przewiduje się w drugiej połowie października b. r., na razie w zakresie I i II roku studiów. Już w pierwszych dwóch latach studiów planuje się pewną specjalizację na wydziałach spółdzielczo-handlowym i administracyjno-samorządowym z tym, że zostanie ona pogłębiona w następnych latach. Do czasu przeniesienia się do własnego gmachu, rejestrację studentów przeprowadza członek Komitetu dyrektor Liceum Handlowego, Garncarska 6/8, w godzinach od 8 — 12 i od 15 — 18 co dzień. Rejestrację zamyka się 5 października b. r.

Kronika kielecka

Manifestacje przeciw wyrokowi w Paderborn

Dnia 18 b. m. o godz. 12-ej w południe odbył się wiec w Skarżysku-Kamiennej z udziałem 2.500 osób. Poruszono wiele aktualnych spraw, m. in. sprawę przesiedlenia na Zachód. Podkreślono także doniosłość przyjaźni polsko-radzieckiej. Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji protestującej przeciwko wyrokowi w Paderborn i odśpiewaniem „Roty“.

*

Dnia 20 b. m. odbył się w Łopusznie, pow. Kielce, wiec, który zgromadził około 1.500 osób. Zebrani jednogłośnie uznali potrzebę oddawania świadczeń rzeczowych i równocześnie wyrazili pod adresem miarodajnych czynników rządowych prośbę o umożliwienie nabywania przez wieś niezbędnych artykułów przemysłowych, a przede wszystkim nawozów sztucznych.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji protestującej przeciw wyrokowi w Paderborn i odśpiewaniem „Roty“.

Przesunięcie „Tygodnia b. więźniów“

Jak nas informują, „Tydzień b. więźniów“ w Kielcach przesunięty został na okres od 14 do 21 października b. r.

Milion złotych kredytu otrzymały Kielce

Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Min. Skarbu przydzieliło Kielcom na rok 1945 kontyngent budowlany w sumie miliona złotych. Kredyty te będą przeznaczone na zabezpieczenie przed dalszym zniszczeniem budynków mieszkalnych, nadających się do odbudowy. Pożyczki w pierwszym rzędzie otrzymają ci, którzy mogą zapewnić odbudowanie największej ilości izb mieszkalnych. Pożyczek udziela Bank Gospodarstwa Krajowego w Kielcach poprzez Zarząd Miejski. (Z)

Rozwój radiofonii w Kieleckim

Dzięki zniesieniu zakazu posiadania radia, biura rejonowe przystąpiły do rejestracji odbiorników radiowych na terenie całej Polski. W samych Kielcach od dnia 26 czerwca do 15 września zarejestrowano 750 aparatów radiowych. Poza tym, jeśli chodzi o powiaty, liczba odbiorników wynosi od 50 — 100 na powiat. Rejestracji radioaparatów w Kielcach dokonuje Biuro Radiowęzła przy ul. Sienkiewicza (Hotel Polski). Miejscowości, nie mające radiowęzłów, winny przekazywać wpłaty na konto Polskiego Radia. (Z)

Żałobna akademia w Kielcach

Dnia 16 b. m. odbyła się w Kielcach w Zakładach „Społem“ akademia, poświęcona pamięci prezesa Zarządu Głównego „Społem“ prof. Mariana Rapackiego, poległego przed rokiem od bomby hitlerowskiej podczas powstania warszawskiego.

Na program akademii, poza reprodukcjami chóru i orkiestry „Społem“, pod batutą ob. Surmy i Pelcarza, złożyły się recytacje ob. Helleńskiego, utwory fortepianowe ob. Stroińskiego oraz przemówienia ob. Bieńkowskiej i ob. Żabickiego.

Osoba prof. Rapackiego jest synonimem ideowego pionu spółdzielczości polskiej, jej zdecydowanej postawy w walce o lepszy i sprawiedliwszy ład społeczny i dlatego śmierć prof. Rapackiego jest poważną i nieodżałowaną stratą nie tylko dla spółdzielczości, ale także dla całego naszego społeczeństwa.

Ta idea, której służył i która porwał licznych swych współpracowników i wychowanków utrwali najsilniej jego pamięć.

Zjazd wychowanków Gimn. Stefana Żeromskiego w Kielcach

Dnia 16 b. m. odbył się w Kielcach zjazd byłych wychowanków Gimn. im. Stefana Żeromskiego. Zjazd otworzył inspektor woj. Wydz. Kultury i Sztuki ob. mgr. Jerzy Krzeczowski, przewodniczący Komitetu koleżeńskiego, który wezwał obecnych do uczczenia pamięci profesorów i kolegów, poległych w tej wojnie. Następnie dyrektor Gimn. Jan Strasz w imieniu grona pedagogicznego powitał uczestników zjazdu i streścił im historię Gimn. w ciągu 6 lat okupacji. Uroczystość uświetniona była produkcjami muzycznymi. Pod koniec zjazdu zapadła uchwała zwołania nowego zjazdu na wiosnę przyszłego roku. (Jotwu)

Szkoły spółdzielcze w Kielcach i w Kieleckim

Z nowym rokiem szkolnym Związek Rewizyjny „Społem“ przystąpił do zakładanian szkół typu spółdzielczego w Kielcach i w województwie. Od 15 września przy ul. Radomskiej 33 w Kielcach zostanie uruchomiona szkoła przysposobienia spółdzielczego I-go i II-go stopnia dla dorosłych oraz spółdzielcze liceum handlowe dla młodzieży. Szkoła przysposobienia spółdzielczego trwa rok i obejmuje swym programem następujące przedmioty: spółdzielczość, organizację i gospodarkę spółdzielczą, reklamę i propagandę, towaroznawstwo, geografię gospodarczą, arytmetykę handlową, księgowość, naukę o Polsce współczesnej, pisanie na maszynie, polski, zajęcia praktyczne i korespondencję. Do programu liceum, które trwa dwa lata prócz tych przedmiotów dochodzi jeszcze sprawoznawstwo, ekonomia społeczna, stenografia, języki obce, matematyka, religia, przysposobienie wojskowe i gimnastyka. Kandydaci do szkół przysposobienia spółdzielczego I-go stopnia winni posiadać najmniej 7 klas szkoły powszechnej, do liceum — należy mieć ukończoną 2-letnią szkołę handlową lub wykształcenie równoważne tej szkole. Poza Kielcami, jak nas informują, również Radom zakłada spółdzielcze liceum handlowe i szkołę przysposobienia. Jeśli chodzi o inne miejscowości województwa, to w stadium organizacji jest spółdzielcza szkoła I-go stopnia w Laskach koło Jędrzejowa, w Busku, we Wrzosowej koło Częstochowy i w Sandomierzu. Pęd młodzieży do tych szkół jest dość duży, co jest objawem zrozumienia wśród społeczeństwa wielkiej roli, jaką spółdzielczość w najbliższej przyszłości odegra w Polsce. (Z)

Z życia Śląska i Zagłębia

Życie w polskim Wrocławiu

Wrocław (Polpress). — Malowniczo położone nad brzegiem Odry duże miasto, będące ośrodkiem ciężkiego przemysłu i liczące przed wojną przeszło 800 tysięcy ludności, poniosło dotkliwe straty podczas wojny. Uległo zniszczeniu około 75% domów. Niektóre dzielnice miasta są doszczętnie zniszczone i wyglądem swym przypominają nasze Stare Miasto lub Powiśle. Centrum miasta poniosło stosunkowo mniejsze straty i tu wre gorączkowa praca nad odbudową. Władze polskie, doceniając wielkie znaczenie, jakie posiada Wrocław, leżący na ważnym szlaku kolejowym, łączącym Czechosłowację i Śląsk z naszymi portami nad Bałtykiem i będący naturalną stolicą jednej z najbardziej uprzemysłowionych i zasobnych w naturalne bogactwa dzielnic kraju, dokładają wszelkich starań, aby jak najszybciej odbudować to miasto i zapewnić mu należną rolę w życiu gospodarczym Polski.

Węzeł kolejowy został już odbudowany. Cały szereg instytucyj państwowych i samorządowych posiada już reprezentacyjne gmachy. Odbudowywują się dwie wyższe uczelnie oraz cały szereg zakładów przemysłowych.

W mieście jest już przeszło 20.000 Polaków i ilość ta zwiększa się z każdym dniem. Na ulicach panuje ożywiony ruch. Słyszy się wszędzie mowę polską. Żywności w sklepach i na targach pod dostatkiem, a ceny są niewiele wyższe, niż w Warszawie.

W mieście kursują już znów tramwaje elektryczne i autobusy miejskie. Opłata w tramwajach wynosi zł. 1.— a w autobusach zł. 3.—

Niemcy nosić muszą na lewym ramieniu białe opaski. Prócz dużej ilości sklepów, Wrocław posiada swój „Kercelak“, na którym kupić można wszystko, co jest potrzebne do gospodarstwa domowego: odzież, bieliznę, pościel, dywany, porcelanę, artykuły żywnościowe itd.

We Wrocławiu istnieją duże możliwości dla ludzi pracy w instytucjach państwowych, samorządowych oraz w przemyśle i handlu. Dla ludzi energicznych, pełnych inicjatywy są do objęcia placówki handlowe, które przy umiejętnym prowadzeniu mogą im zapewnić dobre utrzymanie.

Zw. Uczestników Walk z Niemcami w Katowicach

Katowice (Polpress). — W Katowicach odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj wojskowych, działających w konspiracji za czasów okupacji niemieckiej, nadto szef byłego sztabu polskiego oddziałów partyzanckich, wojewoda gen. Zawadzki, wicewojewoda ppłk. Ziętek i mjr. Stahl Po przemówieniu płk. Baryli, członka Armii Ludowej, na temat dziejów konspiracji, dokonano wyboru zarządu. W charakterze członków honorowych weszli do zarządu: wojewoda gen. Zawadzki, dowódca I Armii Wojska Polskiego gen. Popławski oraz wicewojewoda ppłk. Ziętek. Na czynnych członków zarządu wybrano 11 osób.

Osadnicy na Opolszczyźnie dziękują za otrzymaną ziemię

Katowice (Polpress). — Mieszkańcy wsi Kamieniec na Opolszczyźnie, nadesłali do wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego list, który podajemy w dosłownym brzmieniu:

„My mieszkańcy wsi Kamieniec, repatrianci, ślemy Panu, Panie Wojewodo i przez Pana ręce Rządowi Polskiemu szczere podziękowania za te polskie ziemie, które po 700 latach znów nam przypadły. My te ziemie otrzymaliśmy i już nie wypuścimy ich z rąk swoich. Gdyśmy tu przyjechali, to komendant M. O. Rudnicki Jan wraz ze wszystkimi milicjantami z posterunku przyjął nas tak serdecznie i okazał nam tyle serca, że nie wiemy, jak mu się mamy za to odwdzięczyć. Także zasługą milicji jest, że w 100 procentach wieś oczyszczona została od niemców i obsadzona repatriantami polskimi. Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!“

Konferencja robotnicza w sprawie wyborów do Rad Zakładowych

Katowice (Polpress). — W Katowicach odbyła się konferencja członków Rad Zakładowych oraz miejskich i powiatowych oddziałów Związków Zawodowych — członków PPR. W imieniu Komitetu PPR obrady zagaił pierwszy sekretarz Baryła, który podkreślił, że celem obrad jest przygotowanie wyborów do Rad Zakładowych. Po wyborze prezydium konferencji sekretarz gen. CZZG ob. Wojas wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował uchwały, zapadłe na plenarnym posiedzeniu KCZZ w Warszawie.

„Obecnie w KCZZ — mówił — zorganizowanych jest już przeszło milion robotników. Obowiązek, który wzięła na siebie klasa robotnicza, został wypełniony. Górnictwo, mimo zdewastowania kopalń, wykonało nałożony nań przez państwo plan w 108 procentach. Związki Zawodowe idą po linii nakreślonej przez PKWN, po linii Tymczasowego Rządu i po linii Rządu Jedności Narodowej, bo klasa robotnicza wie, że polityka, którą obrał nasz Rząd, jedynie zdolna jest wyprowadzić kraj z chaosu i doprowadzić go ku lepszemu jutru.“

Po przemówieniach płk. Zambrowskiego, przedstawiciela KCPPR i ob. Baryły, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR na temat wyborów do Rad Zakładowych, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos członkowie Rad Zakładowych z najrozmaitszych zakładów pracy. Poruszali oni sprawę poprawy bytu materialnego reprezentowanych przez siebie załóg, podwyższenia zarobków, usprawnienia aprowizacji, emerytur itd. Przedyskutowano również działalność poszczególnych Rad Zakładowych, współpracę PPR i PPS oraz przygotowania do wyborów do Rad Zakładowych.

Zgromadzeni na tej konferencji robotnicy powzięli nadto rezolucję, domagającą się rewizji procesu w Paderborn i przekazania oskarżonych sądom polskim.

Otwarcie Państw. Zakł. Samochodowych w Gliwicach

Gliwice (Polpress). — W Gliwicach odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych Państwowych Zakładów Samochodowych. W uroczystości wzięli udział: premier Osóbka-Morawski, wicewojewoda Arka Bożek, przedstawiciel Armii Czerwonej ppłk. Lewakow oraz reprezentanci przemysłu samochodowego i władz miejskich.

Otwarcia Zakładów dokonał inż. Jagodziński, pełnomocnik Rządu Jedności Narodowej. Następnie przemówił ppłk. Lewakow, akcentując, że pomoc wojsk radzieckich jest wynikiem życzliwej wobec Polski polityki Generalissimusa Stalina. Oświadczenie to zgromadzeni powitali burzliwymi oklaskami.

Po przemówieniu mjr. Wrzosa, przedstawiciel Rady Zakładowej ob. Lis stwierdził niezłomną wolę robotników w kontynuowaniu pracy nad odbudową Państwa.

Z kolei zabrał głos premier Osóbka-Morawski, który m. in. powiedział, że przyjaźń polsko-radziecka jest gwarancją zdobyczy demokratycznej Polski. „Kładziemy koniec — powiedział ob. Premier — dawniejszym różnicom między pracującym inteligentem i robotnikiem. Dziś każdy człowiek pracy służy interesom Państwa demokratycznego pod wodzą Rządu Jedności Narodowej“.

Na zakończenie uroczystości mjr. Wrzos wręczył przedstawicielom Rady Zakładowej piękny sztandar, a zgromadzeni robotnicy wysłali depeszę hołdowniczą do Prezydenta Bieruta.

Z kraju

(—) Przedłużenie terminu składania podań na wstępny rok studiów. Ministerstwo Oświaty komunikuje, iż termin składania podań o przyjęcie na wstępny rok studiów na wyższych uczelniach został przedłużony do dnia 30 września r. b. Podania należy kierować wyłącznie do Komisyj Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych. Wyższe uczelnie podań skierowanych do Komisyj Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych nie przyjmują. (Polpress)

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej, jako Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych, Przemysłu oraz Skarbu, z dn. 29. sierpnia 1945 r., w sprawie upłynnienia remanentów składów artykułów przemysłowych dla zasilenia Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziem Odzyskanych

wzywa się wszystkie władze, urzędy, organizacje, instytucje, aby bezzwłocznie podały zabezpieczone przez siebie, przejęte, nabyte, lub zbyte, oraz zużyte, lub wywiezione wszystkie surowce półfabrykaty, materiały pomocnicze, wyroby półgotowe i gotowe z zakresu wytwórstwa i przetwórstwa papierniczego, a znajdujące się p dniu 1 czerwca r. b. na terenach Ziem Odzyskanych, t. j. ziem, które w dniu 1 września 1939 r. nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie winno zawierać dokładne dane co do ilości, nazw technicznych i handlowych, wymiarów wag i t. p.

a) w chwili przejęcia lub zabezpieczenia,
b) ilości i gatunki zbyte, zużyte, wywiezione z terenu o którym mowa,
c) ilości i gatunki będące w posiadanu sprawozdawcy w dniu sprawozdania.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy składów istniejących przy zakładach pracy i będących własnością tychże zakładów (fabryk).

Dane powyższe należy nadesłać w 2-ch egzemplarzach, najpóźniej **do dnia 30 września r. b.** do Centrali Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Śródmiejska 11, listami poleconymi, i to w ten sposób, że egzemplarz II-gi winien być wysłany w 2 dni po wysyłce Igo egzemplarza.

Łódź, dnia 18 września 1945 r.

CENTRALA
Zaopatrzenia i Zbytu
Przemysłu Papierniczego

Zarząd Miejski w Częstochowie
Wydział Aprowizacji i Handlu
L. dz. Apr. 1381/45.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie zawiadamia, że z dniem 27 b. m. Biuro Sprzedaży kart żywnościowych (Al. Wolności 20) rozpoczyna wydawnictwo kart żywnościowych na m-c październik 1945 r. według podanego niżej planu:

dnia 27.9.45 wykupują karty żywnościowe Rady Zakładowe zakładów z ulic o pierwszych literach od A do B włącznie

dnia 28.9.1945 r. z ulic o pierwszych literach od	C	do F	włącznie
„ 29.9. „ „ „ „ „	G	„ I	„
„ 1.10. „ „ „ „ „	K	„ —	„
„ 2. „ „ „ „ „ „	L	„ M	„
„ 3. „ „ „ „ „ „	N	„ O	„
„ 4. „ „ „ „ „ „	P	„ R	„
„ 5. „ „ „ „ „ „	S	„ —	„
„ 6. „ „ „ „ „ „	T	„ W	„
„ 8. „ „ „ „ „ „	Z	„ Ż	„

Rady zakładów, urzędów i instytucji zatrudniających ponad 100 pracowników, wykupują karty w tych samych dniach, bez przestrzegania powyższego planu na podstawie sporządzonych list imiennych pracowników i ich rodzin. Listy te powinny być sporządzone na blankietach wydawanych przez Biuro Sprzedaży kart żywnościowych i podpisane przez Dyrekcję i Radę Zakładową. Rady Zakładowe fabryk, organizacji prywatnych, przedstawiać będą ponadto imienne listy płacy podpisane przez dyrekcję zakładu i Radę Zakładową (listy będą zwracane po sprawdzeniu).

Naczelnik Wydziału
Aprowizacji i Handlu
(—) I. KUŚMIERSKI

Częstochowa, dnia 22.9.1945 r.

W dniu 27 września 1945 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci zmarłego tragicznie w obozie jeńców Dössel—Warburg Westfalen

ś. ✝ p.

Stanisława Błaszczyka

Kpt. Wojsk Polskich

zostanie odprawiona o godzinie 8.30 w kościele Panny Marii żałobna msza św., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZICE i RODZEŃSTWO

8194

W czwartek, dnia 27 b. m., jako w dniu Imienin naszego ukochanego Męża, Ojca i Brata

ś. † p.

Stanisława Waczyńskiego

w kościele Św. Barbary odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy o godz. 8.30 rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów oraz życzliwych pamięci Zmarłego

Żona, dzieci i rodzina

Redaktor naczelny: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. W. Nowicki.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.